

PIOSENKI

MARZEC

GRUPA FIGIELKI

„Marzec kucharz”

sł. i muz. Magdalena Melnicka-Sypko

Dziś do talerza wpadł mi promyk słońca,

okruchy nieba i rosy kropelki.

Zupa od razu stała się gorąca,

a mój apetyt na wiosnę wielki!

Marzec kucharzem dobrym być się stara.

Zagląda w przepis, coś sypie, dolewa.

Ja mu tak bardzo zajrzeć chce do gara,

bo kiedy zajrz- pewnie zaśpiewam.

Ref. W marcu jak w garncu, ogromnym garze...

Kto wie, co ugotuje Marzec

W marcu jak w garncu- z kapustą groch:

upał, ulewa, grad, śnieg i grzmot.

Ten Marzec kucharz ma fantazję wielką.

Do rondla wkłada przeróżne specjały,

a potem kręci i kręci chochelką,

by się składniki dobrze zmieszały.

Gdy już potrawa jest gotowa wreszcie,

gdy pachnie wiosną zdumiony świat cały

to Marzec, kucharz wiercie lub nie wiercie-

Częstuje wszystkich dużych i małych.

"Cztery żywioły"

I. Płynie w rzece, szumi w morzu oraz kranie.

W niej się myjesz i musisz ją pić.

Tak jak ryba bardzo lubisz w niej pluskanie.

Ale gradem też potrafi nieraz bić.

Ref.: Cztery wielkie żywioły świata.

Każdy jest nam potrzebny, by żyć.

Woda, ogień, ziemia, powietrze.

Jednak groźne potrafią też być!

II. Jego blaskiem płoną świeca i ognisko.

Chłód i ciemność oddal, jak wiesz.

Grzeje piec i ugotujesz na nim wszystko.

Lecz pożarów przyczyną jest też.

Ref.: Cztery wielkie żywioły świata...

III. Dmucha w żagle i wiatrakom siłę daje.

W lemoniadzie bąbelkami kusi cię.

Nim balonik dmuchasz i oddychasz stale.

Lecz w tornado też potrafi zmieniać się.

IV. Ona daje nam schronienie i jedzenie.

I z jej skarbów korzystamy cały czas.

Po niej biegać, skakać miło jest szalenie.

Choć lawiną też zaskoczyć może nas.



WIERSZE

MARZEC

GRUPA FIGIELKI

„Wiosenny zawrót głowy”

Małgorzata Strzałkowska

Zima drzwi już zatrzęsnęła,
zawrót głowy trwa wiosenny

a ja jestem taki słaby,

a ja jestem taki senny...

Słońce świeci, trawa rośnie,

na pastwiska wyszły krowy,

a ja jedno mam życzenie-
zapaść sobie w sen zimowy...

Rozkwitają tulipany,

pachną fiołki i żonkile,

a ja jedno mam pragnienie-
przespać wszystkie ciepłe chwile...

Przespać wiosnę, przespać lato,

maki, szpaki, bzy i lipy...

Zapytacie kto ja jestem?

Wszak to jasne- wirus grypy!

„Pierwiosnek” W. Broniewski

Jeszcze w polu tyle śniegu,

Jeszcze strumyk lodem ścięty,

A pierwiosnek już na brzegu

Wyrósł śliczny, uśmiechnięty:
Witaj, witaj, kwiatku biały,
Główkę jasną zwróć do słońka,
Już bociany przyleciały,
W niebie słysząc śpiew skowronka.
Stare wierzby nachyliły
Miękkie baze ponad kwiatkiem:
Gdzie jest wiosna?
Powiedz, miły,
Czyś nie widział jej przypadkiem?
Lecz on, widać, milczeć wołał.
O czym myślał -któż to zgadnie?
Spojrzał w niebo, spojrzał w pola,
Szepnął cicho: -Jak tu ładnie

„Ogród”

Anna Edyk Psut

Ogrodnik pracy ma w nim dość sporo.
Podlewa, tyki wstawia fasolom.
Sieje i pieli, zrasza rośliny:
Sałatę, pory, groch i maliny.
A czym podlewa? Naczyniem z dzióbkiem,
które ma sitko i uszko krótkie,
Każdy ogrodnik ma je pod ręką,
Ja też podlewam kwiaty konewką.